

Uwagi o stylistyce w związku z niektórymi nowszymi metodologiami lingwistycznymi

TERESA SKUBALANKA

(Lublin)

W ostatnim czasie ukazało się kilka prac teoretycznych odnoszących się do dalszego rozwoju stylistyki językoznawczej. Moje uwagi nie będą w żadnej mierze recenzją tych opracowań, lecz tylko zbiorem luźnych refleksji po lekturze. I tak w roku 2006 ukazał się tom rozpraw pt. *Kognitywizm w poetyce i stylistyce* (Kognitywizm 2006), przynoszący nowe propozycje metodologiczne, głównie w zakresie poetyki, w mniejszym stopniu – stylistyki. Oczekiwania w tym względzie wydają się bardzo duże, skoro na przykład I. Nowakowska-Kempna (Nowakowska-Kempna 2006: 48) sądzi, że „kognitywizm będzie dobrze służyć analizie tekstu literackiego, wyłaniając mechanizmy dlań specyficzne”. Autorka widzi je w obrębie takich zjawisk jak intersubiektywizm, holistyczny ogląd literatury i metaforyczność myślenia oraz języka. Według niej kognitywizm wyjaśnia, „w jaki sposób to, co jednostkowe, funkcjonuje społecznie. Pozwala więc opisać indywidualny język autora i jego styl, specyfikę jego poetyckiej lub narracyjnej wypowiedzi, odsłania mechanizmy językowe tworzące obrazowanie zgodne z normą językową lub wykorzystując ją do tworzenia nowych zasad, przekraczających to, co oczywiście [...] w języku i poznaniu” (ib. 2006: 48).

Autorka spodziewa się, jak widać, że metodologia kognitywna stworzy podstawy stylistyki, tak, jakby tych wszystkich działań nie podejmowano z sukcesem w ramach stylistyki opartej o założenia językoznawstwa strukturalistycznego bądź funkcjonalnego. Właśnie tego typu badania, prowadzone w Polsce i w innych krajach, stworzyły solidne podstawy naukowej stylistyki, o czym warto wiedzieć. Widać więc, że po nowej metodologii powinno się oczekiwać innych propozycji, o czym jeszcze niżej.

Przyjrzyjmy się z kolei tezie, że kognitywizm stwarza szansę holistycznego opisu dzieła literackiego”. Teza ta opiera się na twierdzeniu, że „całość, którą stanowi dzieło literackie, jest artystycznie, językowo i teoretycznie prostsza niż poszczególne jej części i niesprowadzalna do sumy swoich elementów składowych” (ib. 2006: 48). Tymczasem badacze z kręgu naukowej estetyki twierdzą, że do poznania dzieła sztuki konieczne są co najmniej dwie fazy tego poznania, to jest

całościowy ogląd i następnie kontemplacja szczegółów. Szczegóły też są ważne, ponieważ tworzą harmonię całości.

Następnie autorka przechodzi do omawiania korzyści badawczych, jakie przynosi ta orientacja w zakresie badań nad metaforą. Między innymi powołuje się tu na badania G. Lakoffa i M. Johnsona, znane w Polsce głównie z książki pt. *Metafory w naszym życiu* (Lakoff, Johnson 1988). To cenne i popularne opracowanie oceniane jest na ogół bezkrytycznie, głównie ze względu na ujawnianie systemowej roli procesów metaforycznych. Mój niepokój budzi natomiast całkowite pomijanie dotychczasowego, tak obfitego, bo sięgającego starożytności, stanu badań nad metaforą. W szczególności upomniałabym się tutaj o badania semantyczne S. Ullmanna.

Typowanie metafor w tej pracy odbywa się nie na podstawie studiów materiałowych, lecz na podstawie własnej kompetencji językowej autorów. Doprowadza to czasem do wniosków arbitralnych, między innymi dowodzi tego wytypowanie metafory MIŁOŚĆ TO PODRÓŻ. Tymczasem od wieków istnieje w literaturze alegoria przyrównująca życie do podróży, o czym świadczy chociażby wiersz Herberta oparty na motywach greckiej wazy a zaczynający się od słów: „Dokąd płynie Dionizos przez morze czerwone jak wino?”.

Zastrzeżenia budzi też zapis formuł metaforycznych sugerujący substytucję poprzez wprowadzenie łącznika *to*. W istocie metafora może być procesem – metafora literacka jest nim zazwyczaj, wypadki substytucji wydają się tu rzadsze jak na przykład znaczenie wyrazu *ogień* w jednym ze zdań zaczerpniętych z dawnego romansu o kimś, kto ukochanej „oświadczał swoje ognie” (przykład z mojego opracowania języka poezji miłosnej). Gdy zaś chodzi o tzw. metafory potoczne, prawdopodobnie bardzo często mamy wówczas do czynienia z metaforami w sensie genetycznym, tak na przykład gwarowy wyraz *czoło* używany w znaczeniu ‘zastawka w tyle wozu’ dowodzi całkowitej i stabilnej zmiany znaczenia.

Wracając do rozważań L Nowakowskiej-Kempnej warto także zwrócić uwagę na jej twierdzenie, jakoby teoria konceptualizacji okazała się „szczególnie płodna heurystycznie, a to ze względu na fakt, iż pozwala ona osadzić słowo w siatce pojęciowej oraz w artystycznych grach elementów jego znaczenia” (ib. 2006:50). Autorka zdaje się nie pamiętać o wielorakich zastosowaniach w stylistyce znanej semantycznej teorii pola znaczeniowego, co zainicjowała swego czasu S. Skwarczyńska a co stosowali potem różni badacze, także ja sama (Skubalanka 1967 i in.).

I. Nowakowska-Kempna dużą wagę przywiązuje do tzw. profilowania jako jednej z procedur badawczych kognitywizmu, twierdząc, że „profilowanie obejmuje

w polu widzenia konceptualizatora – odbiorcy tekstu – pola pojęciowe symboliczne i językowe zarazem, przywołane jako specyficzne tło poetyckiej czy prozatorskiej wyobraźni, a zarazem osadzone w tradycji literackiej i kulturze, historii” (ib. 2006: 52). Wypada zatem na tym miejscu naświetlić nieco szerzej pojęcie „profilowania”, jako że w prezentowanej przez autorkę konkretnej analizie wiersza Herberta w zdaniu „Laurowy rzucał cień i blask” wyprofilowany został laur jako symbol odnoszony do Apollina, a także przywodzący na myśl domenę sławy, nieśmiertelności, zwycięstwa - obok symboliki śmierci. Figura ta została w tekście wiersza odpowiednio „wyprofilowana”.

W obszernym tomie rozpraw pt. *Profilowanie w języku i w tekście* (Profilowanie 1998) R. Grzegorzczkova tak definiuje tę metodę stosowaną w badaniach kognitywnych (Grzegorzczkova 1998: 10): w ujęciu Langackera ma ona polegać „na wyróżnianiu, „podświetlaniu”, w obrębie bazy (tzn. pewnego pola doświadczeniowego) niektórych elementów jako szczególnie ważnych, a usuwaniu w cień (do tła) innych elementów. Operacja ta nazywana jest czasem obrazowaniem sceny. Znajduje ona swój wyraz w strukturach językowych, które mogą się różnić tylko sposobem w obrębie tej samej bazy”.

Grzegorzczkova podkreśla, że nieco inne jest rozumienie profilowania w pracach J. Bartmińskiego i jego współpracowników, kiedy chodzi o rodzaj operacji na gotowym pojęciu przedmiotu i wyróżnianiu w nim pewnych aspektów określanych jako profile pojęcia (ib. 1998: 11), kiedy profilowanie staje się narzędziem opisu znaczeń wyrazów.

Profilowanie w ujęciu Langackera ukazuje nowe aspekty zjawiska i prowadzi do powstawania nowych znaczeń, wariantów znaczeniowych lub nowych nazw (ib. 1998: 12). Proces ten był moim zdaniem wielokrotnie opisywany w dotychczasowych studiach stylistycznych zajmujących się różnego typu innowacjami (między innymi funkcją i budową neologizmów w poezji i satyrze), a ponadto w jakimś sensie uwzględniali go badacze ekspresji i ekspresywności stylu i języka, by wymienić choćby klasyczne prace Ch. Bally’ego, a z polskich studiów opracowania autorstwa S. Grabiasa (Grabias 1980) czy moje prace (Skubalanka 1973 i in.).

Nasuwa się pytanie, czy zastosowanie pojęcia operacyjnego, jakim jest profilowanie, może się przydać w stylistyce. Zanim sformułujemy odpowiedź, musimy rozważyć jeszcze jedną kwestię, a mianowicie problem możliwości korzystania z jakiejś procedury (metody, pojęcia itp.) stanowiącej część składową pewnej określonej, zwartej wewnątrznie doktryny bez akceptacji całości tej teorii. Według mego zdania całość koncepcji składających się na doktrynę kognitywizmu trudno

zaakceptować ze względu na jej subiektywizm, podczas gdy głównym dążeniem (czynnikiem motorycznym) w rozwoju i użyciu języka wydaje się dążenie do obiektywizacji w ujmowaniu rzeczywistości, wynikające z prymatu jego funkcji komunikacyjnej.

Podzielam pogląd E. Sławkowej, która w artykule pt. *Styl francuskiego przekładu Sonetów krymskich – perspektywa kognitywna* (Sławkowa 2006), wchodzącym w skład omawianego tomu, formułuje szereg pytań ważnych dla stylistyki, a mianowicie między innymi pyta, czy „zagadnienie stylu nie może być dłużej rozpatrywane jedynie jako przejaw indywidualnej i twórczej kreacji, a należałoby go może rozpatrywać w kontekście tego, co Langacker nazywa „obrazowaniem”? czy wobec tego istota stylu poetyckiego nie sprowadzałaby się w takim razie tylko do przekształceń, modyfikacji lub w skrajnym wypadku odrzucenia tego, co zostało wcześniej skonwencjonalizowane w języku ogólnym w wyniku procesów kognitywnych?” (Sławkowa 2006: 112).

Odpowiadając autorka stwierdza, że na podobne pytania „nie potrafilibyśmy [...] satysfakcjonująco [...] w tej chwili odpowiedzieć” (ib. 2006: 112). Sama do analizy tytułowego przekładu wprowadza pojęcie profilowania rozumiejąc je jako swoistą perspektywę, pozwalającą w opisywanym zjawisku widzieć elementy pierwszoplanowe (ib. 2006: 117).

W dalszym ciągu rozważań omawiając różnice znaczeniowe między polskim i francuskim przekładem słowa wpłynąłem, pisze, że „czynność ta [...] ujęta jest wyraźnie – powiedzieliby zwolennicy kognitywnej teorii języka – z punktu widzenia (*vantage point*) osoby mówiącej. Punkt ten to jeden z czynników aspektu obrazowania – tzw. *perspektywy (perspective)*, stanowiącej istotny parametr w opisie danej sytuacji panującego w niej układu przestrzennego, a w konsekwencji przestrzennej organizacji sceny” (ib. 2006: 118).

Nie troszcząc się tymczasem o pojęcia tworzące kontekst koncepcyjny pojęcia *punktu widzenia* muszę również stwierdzić, że okazuje się ono niekiedy niezmiernie przydatne w analizie stylistycznej. Między innymi udało mi się je wprowadzić do interpretacji stylu poematu Miłosza pt. *Świat*, który poeta określił jako „poema naiwne” (artykuł w druku w „Poradniku Językowym”). Kategoria punktu widzenia pozwala w tym wypadku uchwycić lepiej te rysy tekstu, które wynikają z typowo dziecięcego poglądu na świat. Wiele zatem jeszcze przed nami.

Należy z kolei zająć się publikacjami, które wyrażają stanowisko teoretyczne określane jako „komunikatywizm” lub jego składnik – „gramatyka komunikacyjna”, stanowisko wyłożone w kilku tomach ukazujących się w latach 1999 i 2001 (Awdiejew 1999, *Język w komunikacji* 2001). Podstawy tej teorii

wykłada A. Awdiejew w różnych swoich pracach, których tutaj szczegółowo omawiać nie będę. Dla naszych celów wystarczy zreferowanie jego poglądów zawartych w artykule pt. *Komunikatywizm (perspektywa metodologiczna badań lingwistycznych)* (Awdiejew 2001: 123–129). Autor twierdzi, że nadrzędnym czynnikiem organizującym zjawiska języka jest przekaz informacyjny. W analizie łączy cechy formalne przekazu z cechami znaczącymi. Podstawowymi jednostkami tej procedury, którą nazywa gramatyką komunikacyjną, są termy i operatory. Przekazywane informacje „odnoszą odbiorcę do standardowego układu sensu (standardu semantycznego), który ma układ predykatowo-argumentowy. [...] Np. czasownik „pisać” wskazuje na szereg standardów, wśród których dominuje, jak się wydaje, dwuargumentowy układ PISAĆ [1.N-HUM, 2. N-RES], przy czym drugi argument ma zawężoną substytucję do listy [N-RES: list, kartka ...]” (Awdiejew 2001: 124–125).

Autor tworzenie tekstów określa jako „twórcze”, ale przydaje temu terminowi zakres zbyt szeroki, wszakże rozmówcy bardzo często się po prostu powtarzają (a nawet, kiedy szereg lat temu na rynku w Biłgoraju słuchałam osób tam rozmawiających, wydawało mi się, że rozmawiają o niczym).

Awdiejew wyróżnia w bloku gramatyki komunikacyjnej blok intencji, w którym to bloku znajduje się prewerbalny element, czyli plan danego zamiaru komunikacyjnego. Przekazywana informacja zawiera obraz ideacyjny, czyli schemat kognitywny danego stanu rzeczy, informację interakcyjną i gatunkową, „organizującą tekst jako tworzywo przekazu” (ib. 2001: 126). Pojęcia te nie zostały dokładnie udokumentowane.

Jak widać, w referowanej doktrynie nie ma miejsca dla stylistyki, nie ma jej także dla innych ważnych fenomenów i dziedzin języka: uderza na przykład brak perspektywy diachronicznej, nieuwzględnianie frazeologii, nauki o wewnętrznych odmianach języka, i innych kwestiach. W szczegółowej analizie aktu komunikacji przydałoby się wprowadzenie pojęcia *wyboru*, stanowiącego nota bene jedno z konstytutywnych pojęć stylistyki (por. Skubalanka 1969 9 in.). Trudno w tej sytuacji mówić o „holistycznym” charakterze teorii komunikatywizmu. Stąd też autorzy innych prac pomieszczonych w omawianym wydawnictwie próbują uzupełniać pewne dane, między innymi J. Bartmiński podnosi problem związku języka z kulturą na przykładzie organizacji tekstu folklorystycznego (Bartmiński 2001: 159–169), a G. Sawicka wskazuje na rolę konwencji językowej (Sawicka 2001: 117–126).

Nie negując zasług A. Awdiejewa w opracowywaniu doktryny nastawionej na badanie jednorazowych użyć języka, co niekiedy uważano za niegodne analiz na-

ukowych, trzeba zauważyć, że akt komunikacji językowej w ujęciu gramatyki komunikacyjnej rozumiany jest zbyt wąsko - język ludzki nie jest językiem robotów i w jego „standardy” muszą być również wpisane różne składniki osobowości człowieka, nie tylko pierwiastki czysto intelektualne (np. emocje i inne doznania), a ponadto – nie chodzi tu o jakąś językową abstrakcję, ale o konkretny twór kultury narodowej, wyłoniony w toku historii wraz z różnymi wewnętrznymi, także stylistycznymi, osobliwościami. (Że gramatyka może przybierać kształt stylistyczny, starałam się swego czasu obszernie udowodnić w osobnym opracowaniu: Skubalanka 1999 i 2000).

Z przytoczonych wyżej powodów upierałabym się, by komunikatywnej koncepcji nie nazywać „holistyczną”, o czym już wspominałam, a produkowania tekstów – „twórczością”. Nie pisałabym też o „trywialności” badanych tekstów (termin ten wydaje mi się wyjątkowo nietrafny, może tu chodzi o teksty banalne, zwyczajowe, przeciętne?).

Przy wszystkich zastrzeżeniach do omawianych w moim artykule nowszych propozycji metodologicznych językoznawstwa sędzę, że badacz stylu winien się im uważnie przyglądać, by móc wyzyskać dla swoich badań ewentualne impulsy płynące z tych koncepcji.

Literatura

- Awdiejew A., 1999, *Gramatyka komunikacyjna*, Warszawa–Kraków.
- Awdiejew A., 2001, *Komunikatywizm (perspektywa metodologiczna badań lingwistycznych)*. – *Język w komunikacji*, t. 1.
- Bartmiński J., 2001, *Między systemem a tekstem: standardy semantyczne i standardowe motywy*. – *Język w komunikacji*, t. 1.
- Grabias S., 1980, *O ekspresywności języka*, Lublin.
- Grzegorzczak R., 1998, *Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia*. – *Profilowanie w języku i w tekście*, Bartmiński J., Tokarski T., Lublin.
- Język w komunikacji*, 2001, G. Habrajska, red., Łódź, t. 1–3.
- Kognitywizm w poetyce i stylistyce*, 2006, G. Habrajska, J. Ślósarska, red., Kraków.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, przeł. i wstęp T.P. Krzeszowski, Warszawa.
- Nowakowska-Kempna I., 2006, *Słowo poetyckie w badaniach kognitywnych*. – *Kognitywizm w poetyce i stylistyce*, G. Habrajska, J. Ślósarska, red., Kraków.
- Profilowanie w języku i w tekście*, 1988, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin.
- Sawicka G., 2001, *Konwencja a kompetencja komunikacyjna*. – *Język w komunikacji*, t. 1.

- Skubalanka T., 1967, *Zagadnienia kompozycji językowej*, „Zeszyty Naukowe UMK”, Fil. Pol. VII, z. 15.
- Skubalanka T., 1969, *O pojęciu wyboru w stylistyce*, „Biuletyn LTN”, Sect. A-D, Vol. 9–10.
- Skubalanka T., 1972, *O ekspresywności języka*, Annales UMCS, Sect. F, Vo1.27.
- Skubalanka T., 1973, *Ekspresywność języka a mowa potoczna. – Poetyka i stylistyka słowiańska*, S. Skwarczyńska, red., Wrocław.
- Skubalanka T., 1999, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin, 2 wyd. poprawione i uzupełnione 2000.
- Sławkowa E., 2006, *Styl francuskiego przekładu Sonetów krymskich – perspektywa kognitywna. – Kognitywizm w poetyce i stylistyce*, G. Habrajska, J. Ślósarska, red., Kraków.